**Nie musimy już się wstydzić naszych dróg w Europie?**

**Ubiegłoroczne informacje z polskich dróg nie pozostają niezauważone w Europie. Nasz kraj znacząco bowiem awansował w rankingu bezpieczeństwa drogowego. Prezentujemy ten ranking.**

**Polskie drogi pod względem jakości nawierzchni prezentują się nieporównywalnie lepiej niż chociażby 20 lat temu, a sieć tras szybkiego ruchu liczy już sobie niemal 5000 kilometrów. Turyści z Europy Zachodniej na pewno nie przeżyją już szoku podróżując autem po naszym kraju. A jak wygląda kwestia bezpieczeństwa drogowego? Tutaj warto odwołać się do najnowszych danych dotyczących śmiertelności drogowej w 2022 r. Bezpieczny miniony rok sprawił bowiem, że Polska znacząco awansowała w gronie krajów UE i EFTA. Dystans do liderów jest nadal duży, ale jednocześnie nasz kraj nie można już nazywać europejskim outsiderem pod względem bezpieczeństwa na drogach. Potwierdza to analiza przygotowana przez ekspertów porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl oraz największej w Polsce multiagencji ubezpieczeń Unilink.**

**Rok 2022 był najbezpieczniejszy od dekad …**

Wielu czytelników może nie śledzić na bieżąco informacji napływających z dróg. Warto zatem przypomnieć na wstępie analizy, że 2022 rok znów okazał się bezpieczniejszy od poprzedniego. Według ostatecznych danych GUS, widoczne były następujące roczne zmiany:

l wypadki drogowe (21 322 w 2022 r.) - spadek o 6,5% względem 2021 r.

l ofiary wypadków, ogółem (26 639 w 2022 r.) - spadek o 7,1% względem 2021 r.

l ofiary wypadków, zabici (1896 w 2022 r.) - spadek o 15,5% względem 2021 r.

l ofiary wypadków, ranni (24 743 w 2022 r.) - spadek o 6,3% względem 2021 r.

l kolizje/stłuczki (362 266 w 2022 r.) - spadek o 14,3% względem 2021 r.

Długookresowe statystyki wskazują, że rok 2022 był najbezpieczniejszy na polskich drogach co najmniej od 1975 roku. Co ważne, tym razem mniejszej wypadkowości nie można wiązać z ograniczeniem mobilności rodaków przez pandemię. „*Bardzo dobre wyniki dotyczące wypadkowości z IV kw. 2022 r. sugerują natomiast, że spore znaczenie miało wprowadzenie surowszych zasad karania nieostrożnych kierowców we wrześniu minionego roku*” - komentuje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Polski wynik coraz bliżej średniej z krajów UE**

Znacząca poprawa bezpieczeństwa drogowego w Polsce na pewno nie pozostanie niezauważona na szczeblu europejskim. Niedawno w unijnej bazie danych CARE pojawiły się wstępne wyniki dotyczące śmiertelności drogowej w 2022 roku. Warto przyjrzeć się wspomnianym wynikom z Polski w szerszej perspektywie czasowej. Wtedy zobaczymy, że skala poprawy wygląda następująco:

l 2004 r. - 148 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

l 2010 r. - 102 ofiary śmiertelne wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

l 2014 r. - 84 ofiary śmiertelne wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

l 2016 r. - 80 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

l 2017 r. - 75 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

l 2018 r. - 75 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

l 2019 r. - 77 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

l 2020 r. - 66 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

l 2021 r. - 59 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

l 2022 r. - 51 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób

W niemal całej Europie drogi stały się bezpieczniejsze przez ostatnie kilkanaście lat, ale skala poprawy dotycząca Polski z pewnością zasługuje na uwagę. Poniższa tabela potwierdza, że po wielu latach pod względem śmiertelności na drogach nasz kraj wreszcie nie jest unijnym outsiderem. Wynik dotyczący Polski w 2022 r. (51) był już niewiele większy od średniej z 27 krajów Unii Europejskiej (46). Polsce udało się na przykład dogonić Czechy, które jeszcze w 2019 r. notowały wyraźnie lepszy wynik (58 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób). Dodatkowo nasz kraj w 2022 r. dość wyraźnie wyprzedził Węgry, które od lat prezentowały się lepiej. Sporą ciekawostką jest natomiast minimalne wyprzedzenie Belgii (zobacz poniższa tabela). „*Problemy z podobnym nadrabianiem zaległości ma na przykład Rumunia, która wciąż mocno odstaje nawet od średniej z UE (podobnie jak Bułgaria i Chorwacja)*” - podkreśla Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Do liderów brakuje nam jeszcze bardzo wiele**

Informacje zaprezentowane w poniższej tabeli wskazują również, że Polska pod względem poprawy śmiertelności drogowej (wobec średniej z lat 2017 - 2019) odnotowała jeden z najlepszych wyników w Unii Europejskiej i EFTA. Wśród analizowanych państw, lepiej wypadła jedynie Litwa. Należy jednak pamiętać, że nasz kraj startował ze słabej pozycji wyjściowej. Właśnie dlatego dystans do europejskich liderów pod względem bezpieczeństwa dróg nadal jest duży. Mowa o następujących krajach:

1. Szwecja - 21 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób w 2022 r.

2. Norwegia - 23 ofiary śmiertelne wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób w 2022 r.

3. Islandia - 24 ofiary śmiertelne wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób w 2022 r.

4. Dania - 26 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób w 2022 r.

5. Irlandia - 31 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób w 2022 r.

Polsce na pewno trudno będzie się w najbliższym czasie zbliżyć do wspomnianych krajów. Realnym celem wydaje się natomiast osiągnięcie wyniku zbliżonego do tego, którym w 2022 r. cechowała się sąsiednia Słowacja (46 ofiar śmiertelnych wypadków w przeliczeniu na 1 mln osób) oraz Litwa (43). „*Są to kraje pod wieloma względami zbliżone do Polski i dlatego mogą być traktowane jako punkt odniesienia, zresztą podobnie jak Czechy*” - twierdzi Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Bezpieczeństwo dróg nie jest dane na zawsze**

Jeżeli chodzi o dane z poniższej tabeli, to warto również zwrócić uwagę na przypadek Szwajcarii, która ostatnio doświadczyła dużego wzrostu śmiertelności drogowej. Wynik tego kraju nadal jest bardzo dobry, ale zmiana z ostatnich kwartałów jednak może stanowić przestrogę mówiącą, że bezpieczeństwo dróg nie jest dane na zawsze. Szwajcarskie media informują, że ważnym powodem tego regresu bezpieczeństwa drogowego są nieostrożne zachowania kierowców korzystających ze smartfonów w czasie jazdy. Instytucje państwowe ze Szwajcarii będą jeszcze badały przyczyny pogorszenia bezpieczeństwa drogowego, co można uznać za właściwą postawę. „*Natomiast w przypadku Malty, przyczyn jeszcze większego pogorszenia śmiertelności drogowej (+47%* *względem średniej z lat 2017 - 2019), trzeba szukać w niewielkiej ogólnej liczbie ofiar śmiertelnych (tylko 26 w minionym roku). Przy tak małych wynikach, wahania procentowe bywają duże*” - tłumaczy Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Różnice widzimy również w zakresie ochrony**

Eksperci multiagencji ubezpieczeniowej Unilink zwracają natomiast uwagę, że różnica pomiędzy Polską oraz krajami Europy Zachodniej wiąże się z zakresem wykupywanej przez kierowców ochrony. W takich państwach jak np. Niemcy lub Francja, kierowcy częściej nabywają autocasco, a w przypadku polisy od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) wybierają ochronę z większą sumą ubezpieczeniową. *„Można jednak przypuszczać, że w Polsce rynek polis komunikacyjnych będzie zmierzał w podobnym kierunku. Właścicieli nowych aut do zakupu ubezpieczenia autocasco skłania z jednej strony coraz większe ryzyko kradzieży pojazdu. Z drugiej strony, w przypadku jego kradzieży, właściciele bez wykupionej polisy autocasco, musieliby liczyć się z wyższym kosztem ponownego zakupu pojazdu z powodu ciągle rosnących cen nowych i używanych aut. Poprawę świadomości ubezpieczeniowej widzimy również przy zakupie ubezpieczenia NNW, które ochroni kierowcę (nawet jako sprawcę) przed finansowymi skutkami wypadku i zapewni dodatkową ochronę dla pasażerów”* - komentuje Maciej Łoboz, ekspert multiagencji ubezpieczeniowej Unilink.

